Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 31 Kraków, poniedziałek 8 lutego 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Niemcy w Lidze Narodów

Co za zmiana w przeciągu niespełna 7 lat! W maju 1919 r delegacja niemiecka dla zawarcia traktatu pokojowego przybyła do Wersalu. Umieszczono ją w osobnym budynku, otoczono strażą, odcięto ją od komunikacji ze światem zewnętrznym, wezwano do sali obrad i postawiono przed nią kwestję: podpisać wypracowany przez zwycięzców traktat bez żadnych zmian albo nie podpisać tj wojska zwycięskie pomaszerują na Berlin. Pierwsza delegacja nie podpisała, druga przybyła po niej, podpisała i traktat wersalski stał się obowiązujący.

Dziś prosi się Niemców na konferencję do Londynu (sierpień 1924), gdzie raczą przyjąć plan Dawesa. W rok później prosi się ich na konferencję do Locarna, gdzie jako zupełnie równouprawnieni konferują, debatują, przyjmują i odrzucają aż w końcu podpisują umowę, bardzo dla nich korzystną, a dla ich sąsiadów wschodnich niewyraźną. W międzyczasie napiera się na nich prośbami, aby raczyli przystąpić do Ligi narodów, która przedtem była dla nich szczelnie zamknięta. Wstąpić — i owszem ale pod warunkami rewizji tych postanowień statutu Ligi, które są dla nich niedogodne. Przyjmuje się ich warunki, daje im się miejsce w Radzie i w sekretarjacie — teraz znikł ostatni ślad zawisłości i upokorzenia: Niemcy mają głos w instytucji międzynarodowej, która kiedyś wyrośnie na organizację ponadpaństwową.

Niełatwą była droga, którą Niemcy w tych kilku latach przebyli. Była ona ciężka i nieraz prowadziła nad samym brzegiem przepaści. Wystarczy przypomnieć rok 1923, rok okupacji zagłębia Ruhry z jej następstwami: straszliwą inflacją, która zniszczyła tak świetną przed wojną walutę niemiecką. Wystarczy przypomnieć pierwsze czasy porewolucyjne: walki wewnętrzne i pucze, które niejednokrotnie zagrażały całości Rzeszy, doprowadzały niemal do rozwiązania się powstałego w r. 1871 jednolitego państwa narodowego.

To wszystko minęło i dziś Niemcy triumfują. Naród 65 miljonowy, któremu mimo wielkich przewinień wobec ludzkości i mimo wielkiego braku zmysłu politycznego nie można odmówić jednej zalety: chęci do pracy i zdolności organizacyjnych, dźwignął się z upadku i pomału zajmuje dawne swe miejsce w rodzinie narodów europejskich, miejsce z tytułu swej wagi liczebnej i znaczenia gospodarczego. Pod tym względem stosunki, coprawda, nie są świetne; przesilenie gospodarcze, które objęło całą Europę, nie ominęło i Niemiec, ale jest to — jak zapewniają znawcy — chwilowe i Niemcy przezwyciężą tę trudność, jak przezwyciężyli dotąd wiele cięższych.

Niemcy zasiądą więc, może już w marcu, w Lidze narodów. Wchodzą do niej niezupełnie jeszcze swobodne, gdyż ciąży na nich jeszcze częściowa okupacja i obowiązek spłacania reparacyj. I to kiedyś się skończy, tembardziej że ze wszystkich stron — w pierwszym rzędzie ze strony Ameryki — nie skąpią im pomocy nietylko moralnej, ale efektywnej: w formie wielkich pożyczek i w formie dopuszczenia ich do współzawodnictwa handlowego we wszystkich częściach świata.

Trzeba się z tymi faktami liczyć, szczególnie przez te państwa, które wskutek swego położenia geograficznego skazane są na ściślejsze z Niemcami stosunki polityczne i gospodarcze. W tem położeniu jest Polska, związana z Niemcami tylu węzłami, największa odbiorczyni ich wyrobów i największa dostawczyni im swoich. Nieszczęśliwa wojna celna, która od czerwca z. r. tyle złego nam wyrządziła, przeciąga się, nie doprowadzając mimo istnienia w permanencji delegacji traktatowej do zawarcia umowy. A tymczasem mimo ciągłych podwyżek stawek celnych, mimo coraz większych ograniczeń przywozu, mimo poszukiwań miejsc zbytu dla naszego węgla brak nam odbiorcy na jedną część naszego wywozu, którym były przedtem Niemcy.

Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, że w ostatnich kilku miesiącach nasz bilans handlowy stał się czynny. Poza bowiem stosunkami handlowemi stoi cały splot stosunków politycznych, które wobec zmienionej pozycji międzynarodowej Niemiec muszą być w odmienny sposób traktowane. Bardzo to dobrze, że większa część polsko - niemieckich zatargów idzie przed forum trybunału międzynarodowego czy przed sąd arbitrażowy, ale jeszcze lepiej byłoby, gdyby tych tarć nie było, gdyby usunięto przyczyny tych ustawicznych nieporozumień.

Trudno, sentyment odgrywa w stosunkach międzypaństwowych najmniejszą rolę. Nie rozstrzygają o nich sympatje czy antypatje, lecz realny interes, który w tym wypadku nazywa się znalezieniem sposobu współżycia z powracającą potęgą. Fakt wzmocnienia znaczenia politycznego Niemiec nie może pozostać bez wpływu na naszą wobec nich politykę.



Katastrofalny stan bezrobocia w Niemczech

Zdjęcie nasze przedstawia bezrobotnych mieszkańców **Berlina**, którzy w godzinach rannych przeglądają najświeższe dzienniki, w których bezpłatnie zamieszczane są ogłoszenia poszukujących i ofiarujących pracę.

Klęska bezrobocia, która jest największem nieszczęściem klasy robotniczej, panuje obecnie we wszystkich krajach europejskich.

Dymisja tow. ministra Moraczewskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 lutego.

Dzisiaj tow. Jędrzej Moraczewski, minister robót publicznych, złożył na ręce prezesa Rady ministrów **prośbę o dymisję.** Powodem dymisji jest zły stan zdrowia tow. Moraczewskiego, nie pozwalający na tak intensywną pracę. **Dymisja została przyjęta.** CKW i ZPPS w najbliższym czasie zbierają się na wspólną naradę, celem **wydelegowania następcy na opróżnione stanowisko.**

Dwie cyfry

W Sejmie i poza nim toczy się obecnie walka o podatek majątkowy. Minister skarbu chce zmienić obowiązującą ustawę, wedle której podatek majątkowy miał dać w 3 latach miljard złotych, w ten sposób, aby wynosił tylko 407 miljonów rozłożonych między rolnictwo, przemysł i handel oraz innych kontrybuentów.

Chce więc minister skarbu darować podatnikom około 600 miljonów pod pozorem, że oznaczona ustawą suma nie da się ściągnąć. Rozumie się, że partje lewiatanowe — w pierwszym rzędzie endecja — popiera usilnie ten plan p. Zdziechowskiego, który byłby jawną nagrodą za sabotowanie ustawy.

W ubiegłych dwóch latach 1924 i 1925, z których każdy miał dać 333 miljony podatku majątkowego, sabotaż ten ujawnił się jaskrawo, co widać z następujących cyfr:

	preliminowano	wpłynęło
1924	333 milj.	199.3 milj.
1925	300 milj.	60.4 milj.

W dwóch latach ubytek według preliminarza wynosił już 373.3 miljony czyli przeszło 50%! Jeżeli się porówna wpływy z podatku majątkowego z wpływami z podatków pośrednich w tymsamym okresie, zobaczymy, że wobec olbrzymiego deficytu w pierwszym **drugie dały nadwyżkę 73 miljony.** A więc masy ludności spełniły wobec państwa swój obowiązek z naddatkiem, podczas gdy sfery posiadające uchyliły się w połowie od swego obowiązku.

To też partje robotnicze: PPS i NPR sprzeciwiają się stanowczo, aby sferom posiadającym dać premję za sabotowanie podatku i domagają się ściągnięcia całej sumy w tej czy innej formie. Walka o to teraz właśnie się toczy.

Polska i Niemcy przed trybunałem międzynarodowym

Haga, 6 lutego (PAT). W wielkiej sali pałacu pokoju rozpoczęła się wczoraj przed międzynarodowym trybunałem rozjemczym, obradującym pod przewodnictwem prezydenta Huberta, publiczna rozprawa **w sprawie konfiskaty mienia niemieckiego na Górnym Śląsku.** Przed rozpoczęciem rozprawy przewodniczący trybunału oznajmił, że ze względu na objętość materjału sprawa zostanie podzielona na dwie części i że wobec tego kwestja fabryki azotu w Chorzowie będzie rozpatrywana dopiero później. Następnie zabrał głos przedstawiciel Niemiec prof. dr. Kaufman, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie likwidacji posiadłości niemieckich na Górnym Śląsku. Prof. Kaufman przemawiał do godziny 12.45, poczem rozprawa została odroczoną do popołudnia.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiał w dalszym ciągu przedstawiciel Niemiec.

Na popołudniowem posiedzeniu, po kilkugodzinnem przemówieniu zastępcy Niemiec, który zajął się szczegółową analizą konfiskaty 11 niemieckich posiadłości ziemskich na Górnym Śląsku oraz innemi sprawami mniejszej wagi, zastępca Polski zwrócił się do tybunału o wyznaczenie terminu w celu przygotowania repliki. Prezydent trybunału odroczył wobec tego rozprawę do poniedziałku przed południem.

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH

jak: Wełnry, Plusze, Sukna, Wełny, Rypse, Aksamity i Jedwabie, Barchany, Flanele, Baje, Płótna, Szyrtyngi, Zefiry, Dymki, Wsypy i Oksfordy, Kapy, Kołdry, Koce, Pledy i Firanki. — Największy wybór Płócien Żyrardowskich po cenach fabrycznych 2008

poleca **BAZAR KONKURENCYJNY**, Lazar Freiwald, Kraków, Florjańska 44, I. piętro, telefon Nr. 533 tuż przy Bramie Florjańskiej. **Uwaga na adres!** Dla Kółek rolniczych odlicza się rabat!

TADEUSZ HOŁÓWKO

Robotnicze magistraty

(WRAŻENIA Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO).

—o—

I.

Chętnie bardzo zgodziłem się wygłosić odczyt w Klubie społeczno - politycznym im. J. Piłsudskiego w Dąbrowie Górniczej, gdyż chciałem bliżej przyjrzeć się przy tej sposobności działalności samorządowej naszych towarzyszów w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, rozpoczętej po tak świetnych zwycięstwach w ostatnich wyborach komunalnych.

Gdy myślę o roli w życiu polskiem naszych kapitalistów — zawsze mi przed oczyma stają Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. W tych miastach, tak bezgranicznie brudnych, cuchnących, pozbawionych kanalizacji, parków — a będących jednocześnie stolicami polskiego przemysłu, ujawnia się w całej pełni bezdenny egoizm, sobkowstwo i niski poziom kulturalny i obywatelski naszych klas posiadających. Wystarczało fabrykantom i dyrektorom ich fabryk i kopalń mieć dla siebie pałace, otoczone o gromnemi parkami, ale będącemi wyspami w cuchnącem morzu błota i ziewów.

Nie było w nich ani chęci, ani ambicji, by miasta swoje podnieść na wysoki poziom miast europejskich, wykazać chociażby tę troskę, jaką otaczał Żyrardów właściciel Zakładów Żyrardowskich.

Zagłębie Dąbrowskie do ostatnich czasów oddawało gospodarkę miejską w ręce żywiołów, uzależnionych całkowicie od miejscowych sfer kapitalistycznych. Dopiero ostatnie wybory zmieniły sytuację w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, gdzie frakcje PPS mają same jedne absolutną większość głosów i w ten sposób ponoszą całkowitą odpowiedzialność za losy obecne tych dwu miast.

Jakże rządzą tam nasi towarzysze? Pochłonięci bieżącą „wielką polityką", mało zwracamy uwagi na tę codzienną pracą organiczną naszych towarzyszów. A warto aby szerszy ogół o niej dowiedział się.

W Sosnowcu rządy sprawuje trójka towarzyszy: Bień, Jarża i Koenig.

I przyznam szczerze: odrazu po pierwszym zetknięciu z nimi uległem czarowi atmosfery entuzjazmu i poczucia odpowiedzialności, która panuje w magistracie Sosnowca.

Tow. Bień — który wyrósł w Zagłębiu, zna każdy jego zaułek i każdą kopalnię, jest nowym człowiekiem w samorządzie. A jednak swoim rzetelnym stosunkiem do przyjętych na siebie obowiązków, całkowitem oddaniem się sprawie, powagą i bezstronnością zyskał szybko wielki autorytet nietylko wśród zwolenników, ale i u przeciwników.

Ten prosty z pochodzenia robotnik ma tyle w sobie przyrodzonego rozumu i taktu, że umie dać radę najbardziej zawiłej sytuacji, a nie ulec najbardziej wyrafinowanej intrydze przeciwników.

Pomocnikami jego bezpośrednimi są wiceprezydenci tow. Jarża, również robotnik z pochodzenia, od dłuższego czasu pracujący w samorządzie sosnowieckim, cieszący się opinją energicznego i tęgiego administratora, oraz tow. Koenig z Warszawy, pracujący przedtem w ruchu spółdzielczym.

I miło mi było stwierdzić w czasie pobytu w Zagłębiu, że nawet najbardziej zdecydowani przeciwnicy podnosili w jeden głos tę niebywałe czystą gospodarkę, którą prowadzi obecny magistrat, daleką nietylko od tych czy innych tak popularnych w samorządach „interesów na boku", ale nawet faworyzowania w rzeczach gospodarczych t. zw. „sympatyków".

Dlatego też nawet sławetna „Iskra" organ fabrykantów, redagowany przez znanego kalumnjatora p. Tadeusza Opiołę (tego ze Lwowa!) prowadzący kampanję nie przebierającą w środkach i kłamstwach, nie może nigdy nic powiedzieć na temat najistotniejszy t. zw. gospodarki finansowej miasta, a ucieka się jedynie do takich kłamstw, że dziecko utonęło w błocie na ulicy, lub że wiceprezydent pobił awanturującego się na sali podczas obrad rady miejskiej endeka itd.

I ta właśnie nieskazitelna uczciwość obecnego magistratu, praca ludzi ubogich, którzy nie mają własnych interesów, którzy wyjdą z magistratu takimiż ubogimi, jak tam weszli — stanowi ten mocny fundament, na którym tow. Bień i jego koledzy z magistratu i rady miejskiej mogą budować gmach swojej polityki komunalnej.

Jakaż jest ich polityka, plany, zamiary?

Ucieszyłem się bardzo, gdy z rozmów przekonałem się, że to polityka pełna inicjatywy i rozmachu.

A więc jako punkt wyjścia — dążenie do połączenia w jedno miasto pod nazwą „Zagłębie Dąbrowskie" Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Będzina. Ten kto zna Zagłębie, wie, że istnienie tych miast, które już dziś stykają się ze sobą jest gospodarczym absurdem. Bowiem przeprowadzenie sieci tramwajowej, kanalizacji wodociągów, wielkich szpitali, rzeźni, piekarni, miasta-ogrodu itd. — miasta te mogą uskutecznić jedynie wspólnym zbiorowym wysiłkiem.

Rozumieją to należycie nasi towarzysze w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej i zdecydowanie dążą w kierunku połączenie się. Niestety w Będzinie, gdzie rządzą endecy z żydami, jest strach przed połączeniem się z „socjalistami", więc stamtąd idzie opór. Ale towarzysze nasi są zdecydowani domagać się włączenia do obszaru miejskiego gminy wiejskiej Zagórze, leżącej między Sosnowcem i Dąbrową i połączyć w ten sposób te dwa miasta i tę gminę w jedno miasto.

Sprawa połączenia tych trzech miast w jedną całość komunalną jest tak olbrzymiego znaczenia, że władze nadzorcze winne ze swej strony tę inicjatywę naszych towarzyszów jak najenergiczniej i najskuteczniej poprzeć!

Jednocześnie magistraty obu tych miast gorąco zabiegają, aby od lat kilku wydaną koncesję na budowę tramwaju w Zagłębiu zaczęto nareszcie realizować. Chociaż ożywiona komunikacja autobusowa Sosnowiec - Będzin - Dąbrowa Górn. częściowo rozwiązała starą bolączkę komunikacyjną — ale dopiero przeprowadzenie linji tramwajowych pozwoli ująć rozbudowę tych miast w pewne karby i istotnie połączyć je w jedną całość.

Następnie obecny już magistrat Sosnowca zainicjował roboty kanalizacyjne narazie we własnym zarządzie z pożyczek rządowych. Roboty są posunięte już daleko, ale aby przyspieszyć ich tempo, a jednocześnie rozpocząć i roboty wodociągowe magistrat Sosnowca prowadzi rokowania z zagranicznymi kapitalistami o większe pożyczki inwestycyjne.

Zjazd młodzieży robotniczej

(Korespondencja własna „Naprzodu").

TRZECI DZIEŃ OBRAD

Warszawa, 2 lutego.

Trzeci dzień zjazdu poświęcony był omówieniu **stosunku organizacji młodzieży TUR do ruchu socjalistycznego.** Piękny referat, omawiający powyższe zagadnienie, wygłosił tow. **Wacław Bruner.** Młodzież TUR — stwierdził mówca — skupia w swoich szeregach socjalistyczną młodzież robotniczą, przygotowującą się do świadomej, twórczej walki przeciwko uciskowi ludzi pracy, wyzyskowi i brutalnej przemocy człowieka nad człowiekiem. Młodzież TUR, będąca częścią wielkiego wyzwoleńczego ruchu robotniczego, utrzymuje ścisłą łączność z bratniemi organizacjami starszych robotników w PPS, która jest przewodniczką polskiego proletarjatu. Młodzież TUR jest jasno i ściśle zespolona z robotniczym ruchem politycznym, zawodowym, współdzielczym.

Poważna, rzeczowa dyskusja, jaka rozwinęła się po referacie, była niezwykle ożywiona; wypowiadali się tow. Dąbrowski, Dubois, Jabłoński, Kubiak (Łódź), Nowakowski (Łódź), Skowroński (Lublin), Szymczakowa (Zgierz), Uznański (Pabjanice), Wachowicz (Łódź), Ziemnowski (Tarnow), wreszcie referent. Przemówienia wszystkich mówców cechowało głębokie umiłowanie sztandarów PPS. Obok przyjętej jednogłośnie rezolucji tow Brunera, uchwalono rezolucję, podkreślającą konieczność nawiązania kontaktu z socjalistycznemi organizacjami innych narodowości; następnie rezolucję, wzywającą Komisję centralną zw. zaw., aby rozpoczęła szeroką agitacje wśród robotników młodocianych, celem wykazania ohydy wyzysku kapitalistycznego, wzywając młodocianych do wstępowania w szeregi organizacyj zawodowych. Dalej uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu przymusowego ubezpieczenia młodocianych od lat 16 na wypadek bezrobocia. Uchwalono również rezolucję, wzywającą Komitet centralny oraz poszczególne koła do tworzenia wydziałów socjalnych, któreby współdziałały ze Związkami zawodowemi celem obrony interesów ekonomicznych młodzieży robotniczej.

Z uchwalonych następnie wolnych wniosków wymienić należy rezolucję, wzywającą robotniczą młodzież do **bezwzględnej walki przeciwko faszysowsko - monarchistycznym organizacjom.** Zjazd potępił politykę kleru różnych wyznań, siejącego nienawiść wyznaniową oraz narodowościową. Specjalna rezolucja mówi o sposobach **walki z militaryzmem** i wyraża uznanie klubowi PPS za jego walkę o zmniejszenie służby wojskowej do 1 roku. Wreszcie uchwalono, by młodzież TUR pomagała w pracach Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

W zakończeniu wyrażono warszawskiej organizacji młodzieży TUR i komisarzowi zjazdu tow. Brzuskiemu uznanie i podziękowanie za doskonałe przygotowanie zjazdu.

Zjazd zakończyła wspaniała, porywająca, entuzjastycznie przyjmowana oklaskami mowa tow. sen **Posnera**, która głęboko ujął rolę młodzieży w życiu społecznem i nawoływał do entuzjazmu, nauki i pracy dla socjalizmu. Po końcowem przemówieniu tow. Garlickiego zjazd zamknięto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Popołudniu uczestnicy zjazdu zebrali się raz jeszcze w sali OKR PS, skąd autami ciężarowemi, z rozwiniętym czerwonym sztandarem, udali się na Nowe Bródno, gdzie koło młodzieży TUR Nowe Bródno zorganizowało **akademję ku czci Żeromskiego.**

Akademję zagaił tow. **Stankiewicz**, proponując na przewodniczącego tow. Brzuskiego na asesorów tow. Lauksa i Włodarczyka. Orkiestra smyczkowa Koła Nowe Bródno odegrała „Marsyljankę. Z zainteresowaniem wysłuchano doskonałego referatu tow. Struga o Żeromskim, jako pisarzu, który, poruszając w swych dziełach zagadnienia społeczne — jest najbliższy proletarjatowi. Prelegent zachęcał młodzież robotniczą do czytania dzieł Żeromskiego. Następnie tow. Raulin deklamował wiersz pt. „Na pogrzeb Żeromskiego", oraz odczytał ustępy z „Ech leśnych", a orkiestra odegrała „Dzwon". O roli i znaczeniu Żeromskiego i jego dzieł w ruchu robotniczym mówił tow. Szpotański. „Czerwony Sztandar", odegrany przez orkiestrę, zakończył uroczystość oraz cały zjazd.

Następny zjazd odbędzie się za dwa lata prawdopodobnie w **Krakowie.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

Złożyłem na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł., wzywając tow. senatora **Englischa** do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia następnego nazwiska. **Klemens.**

Złożyłam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł., wzywając tow. dra **Gołąba** do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia następnego nazwiska. **Róża Aleksandrowicz.**

Złożyłem na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł., wzywając tow. dra **Weinhebera** z Krzeszowic do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia następnego nazwiska. **Dr. Ryszard Kunicki.**

Złożyłem na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł., wzywając tow. Zuzannę **Wasserbergerową** do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia następnego nazwiska. **Piotr Olbromski.**

Złożyłam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł., wzywając tow. dra **Medyńskiego** do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia następnego nazwiska. **Bolesława Gołąbowa.**

Złożyłam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł., wzywając tow. Z. **Klemensiewicza** do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia następnego nazwiska. **Eleonora Weindlingowa.**

Dziś w niedzielę wielka europejska premjera w Kino „Warszawa"

Stradom 15 Stradom 15

To co obecnie gra: Warszawa, Paryż, Wiedeń, Berlin

GORĄCZKA ZŁOTA

10 aktów wesołego dramatu — rolj głównej król humoru

CHARLIE CHAPLIN

Orgja śmiechu i łez! — Charlie Chaplin przez kreację we filmie „Gorączka złota" stał się nieśmiertelnym

Zarząd Kinoteatru „WARSZAWA" nie szczędził kosztów sprowadzenia niebywałego szlagieru, jedynie dla umożliwienia P. T. Publiczności miasta Krakowa oglądania i podziwiania tak pięknego obrazu, jakiego dotychczas produkcja filmowa jeszcze nie stworzyła.

Uwaga: Uprasza się łaskawie o przybycie na oznaczone seanse godz. 3, 5, 7, 9'10.

15 osób w orkiestrze. Film dla wszystkich dozwolony.

LISTY Z KRAJU

Rzeszów, 31 stycznia.

Wiec sprawozdawczy tow. posła Regera. Uroczyste otwarcie TUR

W niedzielę 31 stycznia br. duża sala kina „Olimpji" wypełniła się po brzegi tłumem robotników. O godz. 11 tow. Krwawicz zagaił zebranie, witając w serdecznych słowach posła ziemi cieszyńskiej tow. Tadeusza Regera. Sekretarzował tow. Hawlicki. Czcigodny bojownik - poseł w półtoragodzinnym referacie, wygłoszonym w płomiennych słowach, a słuchanym z zapartym tchem przez rzesze pracowników, omówił dzieje walki i wysiłków proletarjatu polskiego od r. 1912, aż do chwili bieżącej. Był to głęboki, acz treściwy wykład zmagań PPS na terenie całej Polski z cezaryzmem trójzaborczym oraz w Polsce niepodległej z rodzimem reakcyjnem wstecznictwem. W wyniku znakomitych wywodów mówcy na temat bezrobocia jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje, umotywowane przez tow. Krwawicza a odczytane przez tow. Czesława Wilka:

„1. Zebrani na wiecu sprawozdawczym przyjmują sprawozdanie tow. posła Regera do wiadomości, wyrażając Związkowi parlamentarnemu PPS oraz ministrom tow. Moraczewskiemu i Ziemięckiemu **pełne zaufanie.** 2. Zebrani domagają się udzielenia kredytów z funduszów państwowych i wojewódzkich celem dokończenia rozpoczętych i przeprowadzenia nowych pożytecznych **robót publicznych** w mieście i powiecie, celem dostarczenia pracy i zarobku rzeszom bezrobotnych. 3. Zgromadzeni wzywają Radę miejską do natychmiastowego podjęcia celowych czynności, mających za zadanie dostarczenie bezrobotnym pracy lub odpowiednich zasiłków. Radcom miejskim, którzy przez rozmyślne niejawienie się na posiedzeniach uniemożliwiają jakąkolwiek w tym kierunku działalność, wyrażamy naganę i wzywamy ich, aby zaprzestali takiego szkodnictwa społecznego. 4. Zebrani domagają się, aby tym wszystkim, którym władze pracy ani zarobków dostarczyć nie mogą, udzielono wystarczających na życie **zasiłków** w pieniądzach albo naturze".

Tegosamego dnia o godz. 6.30 wieczorem w sali Sokoła wypełnionej przez miejscowych towarzyszów, po odśpiewaniu przez Chór robotniczy kantaty powitalnej — tow. poseł Reger wygłosił ciekawy 2-godzinny referat, objaśniany przy pomocy przeźroczy pt. „Jak powstał i żył człowiek pierwotny". Po referacie urządzili zebrani robotnicy serdeczną owację t. Regerowi, darząc go długo niemilknącemi oklaskami. Następnie w sposób zwięzły tow. Hawlicki mówił o celach i zadaniach TUR, zachęcając licznie zebraną młodzież do pilnego i regularnego uczęszczania na wykłady i pogadanki, które się niebawem rozpoczną. Miejscowy TUR posiada poważną ilość dzieł i książek, ma też zapewnioną współpracę niektórych nauczycieli związkowców. Kurs dla analfabetów - robotników (od lat 15—50) już się rozpoczął. Podniosłe przemówienie zakończył t. Hawlicki pięknym utworem „na cześć otwarcia TUR". Prawdziwą atrakcją uroczystego wieczoru była deklamacja wiersza K. Ujejskiego na cześć T. Kościuszki wygłoszona przez tow. Hawlickiego. Dwie komedyjki jednoaktówki, odegrane udatnie przez amatorów teatru robotniczego, były gorąco oklaskiwane. W antraktach znakomicie przygrywała doborowa orkiestra ZZK.

Sprawy partyjne

SPRAWOZDANIE ZA ROK 1925 BIBLJOTEKA ZWIĄZKU STOW. ROBOTNICZ. W KRAKOWIE

ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Bibljoteka liczy 227 członków. Książek posiada 3.900. W roku sprawozdawczym wzmógł się ruch czytelników i wynosił 6.461 osób, którym wypożyczono 15.499 tomów, w tem treści beletrystycznej 12.418, zaś treści naukowej i popularno - naukowej 3.081.

Bibljoteka wypożycza książki 2 razy tygodniowo, we czwartki od godz. 5.30—8 wiecz. i w niedziele od godz. 9.30—1 przedpoł. Bibljoteka jest bogato zaopatrzoną w najnowsze książki tak treści beletrystyczne (powieści), jak również z działu historji, socjalizmu, techniki i przyrody, posiada też duży wybór książek dla dzieci i młodzieży.

Przy Bibljotece otwarta jest **czytelnia pism**, subwencjonowana przez wydział Rady robotniczej, licząca 27 dzienników i wydawnictw perjodycznych. Czytelnia otwartą jest codziennie wieczorem, w niedzielę i święta przedpołudniem. Korzystają z niej **bezpłatnie** członkowie org. zawodowych i org. politycznej.

W tymsamym lokalu prowadzi się też kolportaż wydawnictw partyjnych i TUR.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1925

Dochód: Saldo z roku 1924 zł. 2.92. Wpisy, kaucje (666 zł.), wkładki, kary zł. 1.866.01. Subwencje: Org. tytoniowych zł. 40, org. kaflarzy zł. 20, org. murarzy zł. 20. budowlanych zł. 25, metalowców, grupa II. zł. 97.25, org. malarzy zł. 50, piekarzy zł. 25, drukarzy zł. 150, org. stolarzy zł. 35, pracow. użyt. publ. zł. 25, org. metal., grupa I. zł. 33, org. tramwajarzy zł. 50, Drukarnia Ludowa zł. 100. Dary: Tow. Kustowski zł. 5. **R. A.** dla uczczenia pamięci tow. R. Wasserbergera zł. 20, tow. **Wasserbergerowa** dla uczczenia pamięci syna zł. 50, tow. Malisz zł. 3, tow. Róża Aleksandrowicz na Bibljotekę zł. 100. Z puszki w Bibljotece zł. 40.96, za zgubione książki zł. 7.60. Dochód z poranków i odczytu zł. 625.62. **Razem zł. 3.391.36.**

Rozchód: Zwrot kaucji zł. 177.60 **Zakup książek** zł. 1.330.48, oprawa książek zł. 781.60, zakup ruchomości, konserwacja, katalogi itd. 402.10 zł. Prenumeraty 89.60, różne wydatki zł. 23.99, zwrot pożyczki z grudnia 110. zwrot „Legji" połowy dochodu z poranku zł. 60.90, zwrot Radzie robot. części dochodu z odczytu posła Czapińskiego zł. 100. Skradziono wskutek włamania 28.83. Nadwyżka na rok 1926 zł. 286.26. **Razem zł. 3.391.36.**

Bibljotekarka: **Róża Aleksandrowicz.** Komisja bibljoteczna: **Dr. R. Kunicki, Ziembiński, Łachecki.** Za komisję rewizyjną: **R. Bartosik, Władysław Czech.**

Najtaniej  Grodzka 25

PIERŚCIONKI

zaręczynowe i ślubne

zegarki oraz wszelkie wyroby złote i srebrne, oraz srebro stołowe i gustowne podarki, poleca w bogatym wyborze Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25.

Przegląd społeczny

—o—

WALNE ZGROMADZENIE ZAWODOWEGO ZW. URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W KRAKOWIE

Dnia 30 stycznia odbyło się w obecności licznego grona członków zwyczajne walne zgromadzenie powyższego Związku. Zarówno ze sprawozdania referenta dla spraw wewnętrznych jak i referenta dla spraw zewnętrznych Związku wynikało, że zarząd ustępujący mimo olbrzymie trudności finansowe i gospodarcze państwa wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu. Szczególnie na terenie zewnętrznym może się on poszczycić wcale pięknym sukcesem nawiązania przyjaznych i owocnych stosunków z innemi pokrewnemi związkami klasowemi. Zarząd inicjował w porozumieniu z innemi związkami wiece, brał czynny udział w akcji dla bezrobotnych, interesował się żywo i skutecznie ubezpieczeniem społecznem, nie zaniedbując równocześnie pracy wewnętrznej, zmierzającej do skoordynowania wszystkich twórczych czynników w kierunku wzmocnienia organizacji. W dyskusji jaka się rozwinęła po sprawozdaniu z uznaniem podnoszono intensywną pracę Zarządu, pod adresem którego zwrócono się z wezwaniem pogłębienia akcji ogólno społecznej i klasowego uświadomienia członków. W tym celu postanowiono stworzyć fundusz zapomogowy i rozpocząć przygotowawcze prace. Wreszcie dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: prezes Purman Henryk, wiceprezesi Mitana Czesław, Schwertner Br., Szopski Wacław; sekretarz Statter Maksymiljan, skarbnik Kuliszkiewicz Kazimierz, gospodarz Wójcik Stanisław, członkowie Bauman Jakób, Holzer Leon, Kraśniewska Damera i Pilch Józef, zastępcy Masłowski, Erlich, Eisner, Mateles, Donat i Torbówna, komisja rewizyjna Burg, Rzędziński i Wojnowski. Ponadto uchwalono zmienić statutową nazwę Związku na „Związek zawodowy pracowników umysłowych w Krakowie".

ZEBRANIE DOZORCÓW DOMOWYCH W BOCHNI

odbyło się dnia 31 ubiegłego miesiąca w sali domu robotniczego. Na zgromadzenie przybyli tłumnie towarzysze dozorcy domowi z Bochni i wysłuchali szeregu referatów o sprawach zawodowych i organizacyjnych. Na zebranie przybyli z Krakowa tow. Czarnecki i tow. Grochal, którzy poinformowali bocheńskich towarzyszów o rozwoju organizacji dozorców domowych w Krakowie.

ŻADANIA METALOWCÓW FRANCUSKICH

Delegacja związku zaw. robotników przemysłu metalowego przedłożyła ministrowi pracy żądania, ustalone przez komitet krajowy związku. Związek domaga się przeprowadzenia **8-godzinnego dnia pracy**, urządzeń bezpieczeństwa w fabrykach i **płatnych urlopów.** Sprawą podwyżki płac będzie się komitet krajowy zajmował na najbliższem posiedzeniu.

ŻNIWO ŚMIERCI W GÓRNICTWIE

Niemiecka prasa socjalistyczna, w związku z ostatnią eksplozją w kopalni Bismark, która pochłonęła znów 9 ofiar, publikuje następujące okropne cyfry: W górnictwie zagłębia Ruhry w roku 1925 **niemal 75.000 górników odniosło rany,** ponad 1.000 poniosło śmierć. Z pośród zabitych 660 było żonatych a 340 kawalerów.

SEJM

Warszawa, 6 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia uchwalono ustawę o opłatach stemplowych, poczem uchwalono rezolucję komisji wojskowej, wzywającą rząd, aby zaniechał budowania nowych składów amunicyjnych pod Lublinem i aby przeznaczył na ten cel inne grunta. W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto nowelę do austrjackiej ustawy generalnej unifikacji przepisów regulujących kwestję nadań górniczych na terenach Rzeczypospolitej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przedłużenia prawa miast Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego, wynikłego w związku z poprawką Senatu. Senat przedłużył to prawo do 30 czerwca br., podczas gdy Sejm uchwalił przedłużenie do 31 marca. Komisja skarbowa Sejmu opowiedziała się za poprawką Senatu. Przeciw tej poprawce wypowiedzieli się posłowie Sanojca i Malik, podczas gdy poseł tow. Reger przemawiał za poprawką. W głosowaniu 107 głosami przeciw 93 poprawkę Senatu uchwalono.

Następną z kolei sprawę zmiany ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy w kierunku skreślenia postanowienia nakazującego likwidację prywatnych biur pośrednictwa pracy, referowała posłanka Ładzina, która oświadczyła, że działalność prywatnych biur pośrednictwa pracy nie nastręcza powodów do ich likwidacji. Odmienne stanowisko zajął poseł tow. Reger, który uważa, że działalność powyższych biur jest szkodliwa, wprowadza demoralizację i jest rozsadnikiem prostytucji. Poseł Reger postawił wniosek mniejszości, aby likwidacja tych biur była przeprowadzona w ciągu 8 lat. W głosowaniu wniosek ten został uchwalony.

W końcu posiedzenia poseł tow. Niedziałkowski uzasadniał nagłość wniosku PPS

W SPRAWIE ANKIETY PUBLICZNEJ O KOSZTACH PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

zaznaczając, że wobec zbliżania się terminu zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej w sprawie ogólnej sytuacji gospodarczej wskazanem jest, aby rozporządzać odpowiednio poważnym materjałem. Dlatego PPS proponuje rozpisanie odpowiedniej ankiety, opartej na zasadzie jawności i przymusowości zeznań. Ze względu, że sprawa jest pilna, wnioskodawcy proszą o uchwalenie nagłości, merytorycznie zaś wnoszą o odesłanie sprawy do komisji przemysłowo-handlowej. Za nagłością a przeciw meritum wniosku opowiedział się poseł Wierzbicki (endek), który oświadczył, że wniosek PPS wprowadza do życia gospodarczego nowy moment zamętu i odstraszy kapitały zagraniczne. Klub ZLN w celu uzdrowienia produkcji ma przygotowaną następującą rezolucję: „Wzywa się rząd do powołania komisji międzyministerjalnej z udziałem rzeczoznawców dla ustalenia, jakie czynniki wpływają na drożyznę produkcji w Polsce, jakie środki zaradcze należy przedsięwziąć dla rozwoju gospodarczego państwa, wzrostu własnych i przypływu obcych kapitałów. Ponieważ rezolucja ta dzisiaj rozpatrywana być nie może, oświadczył poseł Wierzbicki, że klub jego nie będzie głosował przeciw nagłości wniosku PPS, aby jak najprędzej wszedł on pod obrady komisji handlowo-przemysłowej. W głosowaniu nagłość wniosku przyjęto, sam wniosek odesłano do komisji przemysłowo-handlowej.

Na tem obrady zakończono, następne posiedzenie we wtorek 9 lutego.

* * *

O uniwersytet ukraiński we Lwowie

Warszawa 6 lutego (tel. wł. „Naprz.“). Klub ukraiński złożył wczoraj do laski marszałkowskiej wniosek nagły o wykonanie ustawy z 1922 roku w sprawie założenia państwowego uniwersytetu ukraińskiego z siedzibą we Lwowie. Nagłość wniosku będzie traktowana na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

Adwokat

Dr. Tomasz Aschenbrenner

przyjmuje w sprawach karnych i cywilnych w swojej kancelarji

w Krakowie przy ul. Florjańskiej L. 18.

Nr. telefonu 314 i 458.

Sposobność nigdy nie powtarzająca się!

Sensacyjne niskie ceny **tylko do 15 lutego** Sensacyjne niskie ceny

SERJA I.

Płaszcze angielskie . . . . . 35 zł.
Płaszcze velourowe . . . . . 50 „
Płaszcze vel. z futrem . . . . 95 „
Płaszcze pluszowe . . . . . 140 „

SERJA II.

Kostjumy angielskie . . . . . 75 zł.
Kostjumy rypsowe . . . . . [illegible] „
Kostjumy przyb. futrem . . . 190 „

SERJA III.

Suknie wełniane . . . . 32 zł.
„ „ przybrane 80 „
„ „ rypsowe 56 „
„ jedwabne rozmaitych gatunk. od 45 „

SERJA IV.

Kamizelki wełniane od . . . . 12 zł.
Żakiety wełniane od . . . . 25 „
Poul-Owery od . . . . [illegible] „
Żakiety jedwabne od . . . . 82 „

SERJA V.

Bluzki i kasaki wełniane . . 16 zł.
„ „ „ etaminowe . . 5 „
„ „ „ crep marok. . 12 „
„ „ „ opalowe . . . 8 „
„ jedwabne . . . . 22 „
Bluzki i kasaki crep de paris . 24 „

SERJA VI.

Suknie trykotowe . . . . . . 29 zł.
„ etaminowe . . . . . 18 „
„ woal de laine . . . . 28 „
„ crep i maroc. . . . 28 „
„ satynowe francuskie 32 „

DOM MODELI, AU BONHEUR DES DAMES

WILHELM VOGLER

KRAKOW, ULICA FLORJAŃSKA L. 10.

TELEFON 3467

Podwyższenie ceny cukru bez zezwolenia rządu

Warszawa, 6 lutego (tel. wł. „Naprz.“). Oddział walki z lichwą w komisarjacie rządu zawiadomił dzisiaj raportem ministerstwo spraw wewnętrznych, że związek cukrowników podwyższył z dn. 6 lutego hurtowną cenę cukru o 10 zł. na worku, to znaczy, że cena wynosi 126 złotych za 100 kg.

Wiadomości polityczne

NIEMCY W LIDZE NARODÓW

Genewski korespondent agencji Havasa dowiaduje się, że prośba Niemiec o przyjęcie ich do Ligi narodów nadejdzie do Genewy prawdopodobnie w poniedziałek. W związku z tem na dzień 12 lutego ma być zwołana nadzwyczajna sesja Rady Ligi narodów, która zadecyduje o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia Ligi narodów.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

„Prager Presse“ pisze, że ostatnie wypadki w polityce europejskiej nadają konferencji małej ententy specjalne znaczenie. Przedewszystkiem są to umowy locarneńskie, co do których mała ententa może z zadowoleniem skonstatować, że idea umów regjonalnych, którą stworzyła mała ententa, zwyciężyła na zachodzie. Umowy locarneńskie wysunęły szereg problematów, co do których mała ententa zajęła stanowisko. Jest to kwestja współpracy Niemiec w Lidze narodów, przygotowanie do konferencji rozbrojeniowej, oraz możliwość współpracy Rosji i Ameryki z Ligą narodów i Europą.

AMNESTJA W BUŁGARJI

We czwartek odbyło się w sobranju ostateczne głosowanie nad projektem ustawy o amnestji dla większości przestępców politycznych, których wykroczenia nastąpiły w okresie od 1922 do chwili obecnej. Prezes rady ministrów Ljapczew podniósł dążenie rządu do możliwie największego rozszerzenia zakresu zarządzeń amnestyjnych, które dotyczyć będą około 7.000 osób. Wszyscy uczestnicy rozruchów, poczynając od 1922, będą ułaskawieni z wyjątkiem przywódców stronnictwa agrarno-komunistycznego, którzy, schroniwszy się zagranicą, pracują nad obaleniem istniejącego w Bułgarji ustroju.

Ruch kolejarski

TARNÓW. Dnia 28 stycznia odbyło się doroczne walne zebranie sekcji mechanicznej, na które przybył przedstawiciel centralnej sekcji i członek Wydziału wykonawczego kol. Mastek, oraz członek Zarządu głównego kol. Krogulski. Sala była po brzegi zapełniona. Wielu kolegów mieszkających na prowincji pozostało po pracy i na zgromadzenie przybyli masowo. Przewodniczącym wybrano kol. Ryzę. Kolega Dobrowolski złożył sprawozdanie z całorocznej działalności. Kolega Mastek przedstawił ogólną sytuację w kolejnictwie, poruszył niektóre sprawy ich bytu i pracy a następnie wezwał ogół do skupienia się w klasowej organizacji, jaką jest ZZK., oraz wezwał wszystkich członków do korzystania z bibljoteki miejscowego Koła i do czytania i abonowania „Naprzodu“. Po ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję: 1) „Zgromadzeni pracownicy warsztatowi dnia 28 stycznia w Tarnowie przyjmują do wiadomości sprawozdanie Związku i wyrażają ustępującej sekcji miejscowej pełne votum zaufania. 2) Postanawiają trwać niewzruszenie w szeregach ZZK i bronić zdobytych praw. 3) Wzywają Wydział wykonawczy do nieodstępowania od pierwotnego stanowiska wyrażonego w memorjale złożonego p. ministrowi kolei w dniu 5 grudnia 1925. 4) Protestują przeciw obniżce płac miesięcznych i domagają się ruchomego mnożnika według urzędu statystycznego. 5) Domagają się wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie ustawy emerytalnej dla nieetatowych pracowników, jednolitej ustawy o Kasach chorych i ustawy na wypadek nieszczęśliwych wypadków. 6) Domagają się przemianowania pomocników tak zwanych sezonowych na stałych, jak to miało miejsce przy rzemieślnikach. 7) Uchwalają ciałom związkowym i klubowi PPS za ich stanowisko w obronie utrzymania zdobytych praw, pełne votum zaufania. — 8) Postanawiają wszyscy abonować „Naprzód“.

Następnie przystąpiono do wyboru nowej sekcji. Po przeprowadzeniu wyborów nowy Zarząd się ukonstytuował. Przewodniczącym wybrano kol. Dobrowolskiego, sekretarzem kol. Szymczykiewicza. Po omówieniu miejscowych spraw organizacyjnych zgromadzenie ze względu na spóźnioną porę zamknięto.

KRONIKA

Kraków, 7 lutego.

Kraków ku czci Staszica

Staraniem komitetu obywatelskiego odbył się wczoraj uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica. O godzinie 10 rano w kościele Marjackim ks. prałat Kulinowski odprawił nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i wojskowości. O godzinie 11 w auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się akademja ku czci Staszica. Przemówienie o działalności i ideologji Staszica wygłosili profesorowie uniw. Kot i Szajnocha, oraz inspektor dr. Janik.

—ooo—

ZARZĄD OBWODOWY FUNDUSZU BEZROBOCIA W KRAKOWIE przeprowadził się do parterowego lokalu przy ul. Krowoderskiej 5, telefon Nr. 472.

PANEUROPA. Dziś w niedzielę o godz. 4 pop. w sali Kopernika Coll. Novi mówić będzie, staraniem Akademickiego związku pacyfistów, p. red. K. Srokowski na temat „Paneuropy".

Z POLSKIEJ YMCA. W niedzielę 7 bm. odbędzie się w Muzeum przemysłowem, przy ul. Smoleńskiej zebranie, którem zakończy się akcja rozpoczęta 31 stycznia, a na którem przemówi prof. R. Dyboski. Pożądany jest jak najliczniejszy udział.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIEM (plac Szczepański 2), na walnem zgromadzeniu członków, które się odbyło 4 lutego, zostali wybrani pp.: prezes Muczkowski Józef, zastępcy prezesa Wąsowicz Zygmunt, Zawadzki Marceli, członkowie wydziału: Bal Adam, Beaupre Antoni, Dąbrowski Marjan, Dembski Tomasz, Dreziński Jan, Federowicz Tadeusz, Fischer Edmund, Jaśkiewicz Tadeusz, Kolankowski Ludwik, Konopacki Karol, Kowalikowski Jan, Łącki Benedykt, Matusiński Henryk, Nowakowski Józef, Rozwadowski Juwenal, Owsiński Józef, Ronka Eugenjusz, Schneider Julian, Turski Władysław, Wachholz Leon, Zawisza Kazimiorz; komisja rewizyjna: Soehner Rudolf, Krzykowski Józef, Szczęśniak Józef.

ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się 20 lutego w sali Ogniska (Rynek 29) o godz. 5, a w razie braku kompletu o godz. 6 wieczorem.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (WYDZIAŁ ZAPOMOGOWY) urządza pod hasłem „Jak kto może" 13 bm. w sali Saskiej wielką zabawę taneczną z kotyljonem, jedyną w tym karnawale. Całkowity dochód na bezrobotnych pracowników umysłowych. Licznie napływające zgłoszenia po zaproszenia, które wydaje się w lokalu Związku, ul. Sławkowska 6 I p., między godz. 7 a 9 wieczorem, oraz różne niespodzianki, jakoteż dwie orkiestry z „jazz-bandem", wróżą zabawie tej pełne powodzenie.

KURS KILIMKARSKI. Wpisy na kurs kilimkarski przyjmuje dyrekcja Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska 9, codziennie od godz. 9 do 2.

Uwaga! Ostatni tydzień inwentarzowej sprzedaży obuwia Del-Ka po znacznie zniżonych cenach!

Kraków bez światła elektrycznego

Wczoraj o godz. 4'45 popołudniu — podobnie jak w Sylwestra — w całym Krakowie zgasło światło elektryczne. Wszystkie wozy tramwajowe stanęły na przestrzeni. W restauracjach i kawiarniach, oraz w mieszkaniach prywatnych pozaświecano świece. Do elektrowni przy ul. Gazowej udał się natychmiast nasz sprawozdawca, gdzie zastał komisarza rządu p. Ostrowskiego, wicepr. Sarego, oraz dyr. elektrowni p. Bielińskiego. Wicepr. Sare wyjaśnił, że powodem braku światła elektrycznego w mieście było **krótkie spięcie, spowodowane przez elektromontera Prohaskę z firmy Siemens.** Prohaska był zajęty w kabinie przy rozdzielnicy, gdzie zakładał nowe kable. Widocznie przez nieuwagę spowodował on krótkie spięcie przy szynach zbiorczych w rozdzielnicy. Następstwem tego było, że główny automat wyłączył turbinę. Prohaska na szczęście **odniósł tylko poparzenie obu rąk i twarzy.**

Natychmiast przystąpiono do naprawy rozdzielnicy i puszczenia w ruch turbiny w podstacji przy ul. Łobzowskiej. O godz. 6'45 światło zabłysło znowu w całym Krakowie, a równocześnie uruchomiono tramwaj. W kinach przedstawienia zaczęły się z opóźnieniem, a w teatrach popołudniowe przedstawienia zakończono przy świeczkach.

* * *

DZISIEJSZY NUMER „NAPRZODU"

z powodu przerwy w dostarczaniu prądu elektrycznego do maszyn drukarskich zmuszeni byliśmy wydać w zmniejszonej objętości, bez zwykłego niedzielnego dodatku.

—ooo—

PASEK MIESZKANIOWY. Władysław Orlicki, elektromonter poszukiwał mieszkania i wszedł w tej sprawie w pertraktacje z p. Zygmuntem Madejskim, administratorem domu hr. Borkowskiej przy ul. Batorego. Po długich korowodach oświadczono mu, że mógłby w domu p. Borkowskiej wynająć **jeden pokój bez kuchni i bez pieca** za czynszem 80 zł. miesięcznie.

Rzecz prosta, że człowieka żyjącego z pracy rąk nie stać na tak nadmierny czynsz za 1 pokój, oczywiście też proponowanych mu warunków nie przyjął. My ze swej strony podajemy ten fakt, z zapytaniem, za co sobie p. hr. Borkowska każe płacić 80 zł. miesięcznie? Czy za **1 pokój bez pieca** —w takim razie jest to **pasek** — czy też może za „zaszczyt" mieszkania w hrabskim domu?

ZŁODZIEJ KOLEJOWY W POTRZASKU. Aresztowano niebezpiecznego złodzieja kolejowego Aleksandra Koryniewicza vel Korzeniowskiego Dziułę, który od dłuższego już czasu okradał podróżujących koleją. Zdołano ustalić, iż tenże dokonał szeregu kradzieży waliz na szkodę różnych waliz, a mianowicie na szkodę Dawida Landaua, kupca z Przemyśla i walizę z rzeczami, na szkodę Józefa Jakóba Mairegeral sekret. Sokolstwa Franc. zam. w Paryżu, oraz na szkodę Aleksandra Badarena, adwokata z Rumunji. Koryniewiczowi pomocy i schronienia udzielała niejaka Marja Piszczek, zam. w Krakowie, w której mieszkaniu znaleziono poważną ilość różnych skradzionych rzeczy i waliz. Zdołano odebrać część rzeczy skradzionych na szkodę wyżej wymienionych, którym je zwrócono, natomiast resztę rzeczy i waliz pozostawione w tut. EUŚ. pod Telegrafem, celem rozpoznania tychże przez poszkodowanych.

—ooo—

Opinja niemiecka o teatrze polskim

Berliński poważny miesięcznik teatralny „Das Theater" zamieścił w zeszycie styczniowym br. ciekawy artykuł p. t. „Polnisches Theater", który w przekładzie polskim opiewa następująco:

Dramatyczna produkcja Polski powojennej nie wyszła jeszcze ze sfery obietnic. Nie pojawił się dotychczas polski dramat, któryby był równocześnie eposem lat powojennych, ani taki, któryby psychologię współczesnego pokolenia polskiego ukazał na scenie w nowem oświetleniu. Zupełny upadek tej kategorji dramaturgicznej w przeciwieństwie do mocnego rozwoju polskiej poezji (grupa „Skamandra") i polskiej powieści (Żeromski, Strug, Kaden-Bandrowski i inni) sprowadza polski teatr na bezdroże niebezpieczne. Jest wprawdzie kilku młodych i obiecujących poetów, których utwory rzadko widzą światło kinkietów, za to prawie w zupełności opanowali teatr ludzie, którzy sami nazywają siebie poetami, ale polskiej literaturze teatralnej wyświadczają niezbyt szczególne usługi. Z tych to powodów spotykamy w polskich teatrach sztuki autorów różnej narodowości, ale wartości często znikomej, za to dostatecznie frywolne z szerokiem łóżkiem, jako rekwizytem, grającym główną rolę w akcji. Stosunki te są w całej Polsce mniej więcej podobne. Polski Teatr Narodowy w Warszawie uprawia tylko polską poezję, ale często spotyka się tam sztuki, które do polskiej literatury należą tylko dlatego, że napisano je po polsku. Teatr ten rozpisał swego czasu konkurs dramatyczny. Rezultat był nader znamienny; pierwszą nagrodę otrzymał zgoła nieznany młody autor Kazimierz Brończyk za utwór, zatytułowany „Hetman Żółkiewski". Trudno dociec, jakim sposobem utwór ten mógł zdobyć pierwszą nagrodę, a jeszcze mniej zrozumiałą jest jego reprezentacja we wszystkich niemal teatrach polskich. Jeden z najlepszych krytyków teatralnych, znany poeta A. Słonimski, pisze o tym utworze: „Tylko w czasach, kiedy teatr opanowany jest przez ludzi niefachowych, jest możliwem, aby podobna sztuka otrzymała pierwszą nagrodę". Teatr, wzorem duchowego rozwoju obecnej generacji, wykolejа się całkiem ze swych torów. Prawdziwie dobra polska krytyka teatralna widzi grożące niebezpieczeństwo, jest jednak bezbronną wobec większości pochlebców.

Jej nawoływania nie znajdują u tych ludzi żadnego oddźwięku.

Jeden z najlepszych polskich pisarzy dramatycznych, autor najlepszej sztuki ostatnich lat „Judasza", Karol Hubert Rostworowski, odkąd wszedł między polityków partyjnych, oddał swój talent w służbę małostkowemu i tendencyjnemu dziennikarstwu. Jego ostatnia sztuka „Antychryst", wystawiona w teatrze im. Fredry w Warszawie, wywołała w polskich kołach teatralnych nietylko zdumienie, ale zwróciła też uwagę na upadek głośnego niegdyś pisarza, oraz na znamienną sytuację stosunków współczesnych. Nawet prasa nacjonalistyczna, do której przewódców Rostworowski należy, zachowała się wobec jego ostatniej sztuki z rezerwą. Nędznie przedstawiają się teatry, dyrektorzy wystawili sobie bardzo złe świadectwo i oni tylko są odpowiedzialni, że współczesna dramaturgja polska tak głęboko upadła.

W tej ponurej atmosferze spotyka się jednak też światła jaśniejsze. Do nich należą: teatr im. Bogusławskiego w Warszawie, teatr im. J. Słowackiego w Krakowie i scena eksperymentalna Semafor we Lwowie. Teatr im. Bogusławskiego prowadzi świetny reżyser Leon Schiller, który pracuje wprawdzie stosunkowo małym personalem, za to jednak stwarza rzeczy pierwszorzędne, i jego przedstawienia wyższe są ponad wszelką pochwałę. Takie spektakle jak „Kniaź Potiomkin" Tadeusza Micińskiego, „Jak wam się podoba" Szekspira, „Achilleis" Wyspiańskiego są to nietylko triumfy teatru polskiego, lecz teatru wogóle. Niestety teatr ten ma silnego wroga w administracji miejskiej, którą kierują ludzie, dążący pod pretekstem moralności, oszczędności i cnót tym podobnych do zamknięcia teatru. Jest jednak nadzieja, że kierownikowi teatru im. Bogusławskiego uda się wszystkie te trudności pokonać.

Teatrem im. J. Słowackiego kieruje dyr. Teofil Trzciński który rozporządza wysoką kulturą i wykształceniem. Teatr ten też może służyć za wzorowy przykład („Schulbeispiel") placówki wysoko

WŁÓCZĘGA W CZAPCE AKADEMICKIEJ. Aresztowano niejakiego Józefa Prochownika z Krakowa, notowanego policyjnie złodzieja, który wałęsał się we dnie i w nocy po ulicach Krakowa w czapce akademickiej, starając się widocznie w ten sposób uśpić czujność upatrzonych ofiar.

POKRZYWDZENIE PŁASZOWA. Od mieszkańców XXI dzielnicy Wielkiego Krakowa dochodzą nas stałe zupełnie słuszne żale na **macosze traktowanie ich przez zarząd miasta.** Warunki komunikacyjne są istotnie w Płaszowie jak najgorsze. O tem jak wygląda normalna dobrze utrzymana droga czy chodnik dla pieszych obywatele tej upośledzonej dzielnicy dawno już **zapomnieli. Zwłaszcza w czasie deszczów trzeba w razie przejścia przez ulicę formalnie tonąć w błocie.**

Oświetlenia ulicznego **niema prawie zupełnie.** Odbija się to szkodliwie na stanie bezpieczeństwa czego dowodem choćby **ostatnie straszne morderstwo dokonane w cegielni w Płaszowie.**

Kilkakrotne interwencje mieszkańców tej opuszczonej dzielnicy w magistracie **nie odniosły niestety skutku.**

Obecnie też zwracają się zniecierpliwieni tym stanem rzeczy w Płaszowie tą drogą do p. komisarza rządu ze stanowczem **żądaniem zmiany tych stosunków.**

Może przy obecnych robotach gminnych, rozpoczętych celem zatrudnienia bezrobotnych można-by bodaj **najpilniejsze bolączki tej dzielnicy** załatwić?

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA. Aresztowano Walasa Władysława, niebezpiecznego złodzieja, za kradzież z włamaniem do składu pierza w Podgórzu przy ul. Krasickiego 14, skąd tenże w nocy z dnia 28 na 29 stycznia b. r. skradł 3 bale puchu gęsiego ogólnej wagi 140 kg. wartości około 4000 zł. na szkodę Maksa Penzera. Prowadzone są dalsze dochodzenia, gdyż nasuwa się podejrzenie, iż Walas łącząc się z niebezpiecznymi włamywaczami mógł dokonać i innych kradzieży.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Posterunkowy policji przytrzymał na gorącym uczynku usiłowanego włamania złodzieja Marjana Jędrajczyka, który włamywał się do sklepu z ubraniami Schaja Arjana przy ul. Szerokiej 40.

AMATOR CUDZEJ GARDEROBY. Organa policyjne aresztowały Jana Kowalskiego lat 27 z Krakowa za kradzież garderoby na szkodę Marji Lenickiej, zam. w Krakowie, ul. Wasilewskiego 9.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Wczoraj znaleziono porzucone w bramie domu Nr. 4 przy ul. Straszewskiego dziecko płci żeńskiej około 2 miesięcy liczące, zawinięte w granatową spódnicę i pled wełniany. Dziecko oddano do żłóbka.

PODRZUCENIE CHOREGO ZAKAŹNIE DZIECKA NA KLINICE. Wczoraj podrzuciła niewyśledzona kobieta na klinice chirurgicznej przy ulicy Kopernika chore zakaźnie dziecko i zbiegła w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano do szpitala epidemicznego na Prądniku.

Czas odnowić przedpłatę na luty

pojętej sztuki teatralnej. Tu dochodzi do głosu młoda generacja poetycka, jak Jerzy Hulewicz, Stanisław Witkiewicz, Emil Zegadłowicz, Witold Wandurski i inni. Ale i ten teatr walczy w ciężkich stosunkach. Bo wszędze nie brak ludzi, mieniących się chętnie patrjotami. Dlatego sztukę „Śmierć na gruszy" Witolda Wandurskiego, która ujawniła wybitny talent młodego poety, musiano zdjąć z afisza po kilku przedstawieniach, bo pewna grupa krakowskich studentów dopatrzyła się w sztuce tendencyj antypolskich.

A trzecią placówką jest scena eksperymentalna „Semafor" pod kierunkiem poety Stanisława Maykowskiego. Wzorem tej sceny jest rosyjski „Niebieski ptak". Dotychczasowe przedstawienia uprawniają do jak najlepszych nadziei. Poeci, muzycy, malarze i aktorzy podali sobie ręce, aby służyć sztuce. Są zatem ludzie, którzy rozporządzają wiadomościami fachowemi i kulturą teatralną i którzy walczą przeciw obecnym smutnym stosunkom. Są też młodzi, utalentowani poeci, którzy stoją jednak na uboczu, bo nie rozporządzają żadnym prawdziwym teatrem. Nadejdzie jednak czas, kiedy polska publiczność tyłem odwróci się od literatury tandetnej i przypomni sobie sztukę prawdziwą. — I wówczas młoda polska dramaturgja wzejdzie jak rakieta. Dochodzimy tedy do wniosku: polska dramaturgja powojenna jest bardzo uboga, obecny poziom teatru równa się zeru. Na 30 miljonów ludzi dwa naprawdę dobre teatry i jedna artystyczna scena kabaretowa — to jest rzeczywiście rezultat niewesoły.

KARNAWAŁ

W KLUBIE SPOŁECZNYM (Rynek 32) odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 5 popołudniu „czarna kawa" z tańcami dla członków Klubu i przez członków wprowadzonych gości.

WIECZOREK KOTYLJONOWY urządza w sobotę 13 bm. w sali Sokoła Towarzystwo wzajemnej pomocy niższych funkcjonarjuszy miejskich. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek. Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Dochód na dokończenie budowy własnego domu i dla bezrobotnych. Zaproszenia ozdobiono ilustracją nowego domu Towarzystwa wydaje prezes Towarz. p. Woźniak w prezydjum magistratu codziennie od godz. 8—2 i od 4—7 wieczorem.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Trójka hultajska" w oryginalnej inscenizacji teatru krakowskiego, wieczorem komedja Edmunda Guiraud „Kobieta...". Jutro „Polityka i miłość". We wtorek Lengyela „Bitwa pod Waterloo". We środę poraz pierwszy na popularnem przedstawieniu po cenach zniżonych „Pocałunek Kopciuszka" z pp. Zaklicką, Klońską, Bracką, Brackim, Zniczem i Leliwą w rolach głównych. W sobotę premjera dramatu M. Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy", nie granego jeszcze na żadnej ze scen polskich. Próbami kieruje reż. M. Jednowski. Na ostatnie próby i premjerę zapowiedziany jest przyjazd samego autora.

OSTATNI WYSTĘP „PERSKIEGO OKA" W BAGATELI. Dzisiaj w niedzielę wieczorem poraz ostatni wystąpią artyści „Perskiego Oka": Zula Pogorzelska, Marja Korska, piosenkarz Karol Hanusz i conferencier Władysław Lin. Dzisiaj w niedzielę popołudniu pantomina baletowa „Dziewczynka z zapałkami" po cenach zniżonych. To widowisko powtórzone będzie w poniedziałek wieczorem, a we wtorek i środę o godzinie 6 wieczorem na specjalnych przedstawieniach dla młodzieży szkolnej.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w niedzielę popoł. pełna humoru rewja „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą" Leedigera, wieczorem „Księżniczka dolarów" w premjerowej obsadzie. W przygotowaniu rewja warszawska, która będzie się składała z najlepszych szlagierów z rewji od A—Z „pod sukienką" i „puść go kantem" z udziałem 50 osób.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz znakomity pianista, przed swoim wyjazdem na większe tournee koncertowe zagranicę, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 9 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł. 1 do 6 do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

CHÓR AKADEMICKI. Zapowiedziany przed kilku dniami koncert „Chóru Akademickiego" odbędzie się dnia 11 bm. w salach Towarzystwa Rolniczego (przy placu Szczepańskim). Celem uświetnienia chwili przyjęcia miłych gości kierownictwo artystyczne przygotowuje nader urozmaicony program. Bilety wcześniej do nabycia w firmie „Zespó", ul. Jagiellońska.

—ooo—

Z Polski

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY, — poświęconej pamięci czterech powieszonych „proletarjatczyków", w cytadeli warszawskiej na miejscu straceń — została odłożona do przyszłej niedzieli 14 bm.

DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW SOWIECKICH pod przewodnictwem Małyszewa złożyła w sobotę wizytę premjerowi Skrzyńskiemu. Delegację prowadził poseł sowiecki Wojkow.

UROCZYSTE OTWARCIE TUR W GLINIKU MARJAMPOLSKIM. W niedzielę 24 stycznia o godzinie 5 popołudniu odbyło się w sali kasyna robotniczego w Gliniku marjampolskim uroczyste otwarcie miejscowego oddziału TUR. Zagaił tow. Sum, przedstawiając dotychczasowe prace organizacji miejscowej w dziedzinie oświatowej. Przewodniczącym obrano tow. Kreta, który krótkiem wspomnieniem pośmiertnem uczcił śp. tow. Frydę. Tow. Adam Ciołkosz z Krakowa wygłosił obszerny referat na temat kultury robotniczej i przedstawił cele i metody pracy TUR-a. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra robotnicza. Trzeba zaznaczyć, że na miejscu istnieje duża i piękna bibljoteka robotnicza, licząca 1600 tomów, orkiestra, oraz robotniczy klub sportowy „Siła", mający sekcję piłki nożnej i narciarską. Zamierzonem jest w najbliższym czasie urządzenie szeregu odczytów dla miejscowych robotników. W niedzielę 7 bm. towarz. Szymańska z Krakowa wygłosi odczyt z przeźroczami p. t. „Z biegiem Wisły".

PROCES ORDYNATA BISPINGA. Drugi dzień procesu Bispinga oskarżonego o zabójstwo kuzyna swego księcia Druckiego-Lubeckiego oraz o zamordowanie dwóch włościan w grodzieńszczyźnie i podpalenie wsi nie wniósł do sprawy żadnych nowych szczegółów. Sędzia [illegible] referował znane z naszego wczorajszego sprawozdania szczegóły śledztwa z przed lat dwunastu, odczytując akta sądowe z czasów pierwszego procesu. Dzisiaj (w sobotę) rozpocznie się przesłuchiwanie świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie jeszcze parę dni.

DRAMAT MIŁOSNY W WARSZAWIE. Kelner Feliks Sasin przed kilku miesiącami poznał się z ekspedjentką Anną Grochulską, która pracowała w tymsamym zakładzie gastronomicznym Rekierta. Zawiązał się między nimi stosunek miłosny i para zamieszkała razem przy Krakowskiem Przedmieściu 56. Ostatnio pożycie Sasina i Grochulskiej było bardzo niezgodne i Grochulska opuściła kochanka, znalazłszy sobie posadę. We czwartek wieczorem przyszła do Sasina po swoje rzeczy. Zawiedziony kochanek po burzliwej wymianie zdań, strzelił czterokrotnie do swej przyjaciółki, raniąc ją śmiertelnie. Na odgłos strzałów zajrzała do mieszkania sąsiadka praczka Michalina Szorówna i została również ugodzona kulą w rękę. Sasin, po dokonaniu morderstwa, wyszedł napozór spokojnie na Krakowskie Przedmieście. Doszedłszy do przystanku tramwajowego przed hotelem Saskim, wyciągnął rewolwer i strzelił do siebie dwa razy w serce i usta. Pogotowie zajęło się wszystkiemi trzema ofiarami dramatu. Grochulska i Sasin zmarli od ran, a Szorówna, po nałożeniu jej opatrunku w szpitalu, wróciła do domu.

MINISTERSTWO OŚWIATY — ŻŁOBKIEM DLA ENDECKICH PUPILKÓW. „Kurjer Lwowski" donosi: Przed kilku dniami przybył do Warszawy p. Loret, b. radca legacyjny przy poselstwie polskiem w Rzymie, którego jeszcze przed rokiem zredukowano ze względów oszczędnościowych. Dzięki poparciu klubu endecji p. Loret wywalczył sobie jednak pełne pobory w dolarach. Gdy obecnie wypłatę pensji p. Loretowi wstrzymano, a nacisk, wywierany na premjera Skrzyńskiego, aby p. Loreta zatrzymał na służbie w swoim resorcie, nie odniósł skutku, p. Stanisław Grabski przyjął pupilka endeckiego na etat ministerstwa oświaty i w tym celu stworzył specjalną placówkę w Rzymie.

Jednocześnie jednak redukuje się pobory nauczycielskie, skreśla się etaty uniwersytetów, redukuje się stypendja akademickie itd.

—ooo—

Z zagranicy

ZAMORDOWANIE KURJERÓW SOWIECKICH. Dotychczasowe śledztwo w sprawie napadu bandyckiego na wagon pociągu, idącego z Moskwy do Rygi, w którym jechali kurjerzy rosyjscy i włoscy, potwierdziło kryminalny charakter napadu. Istnieje przypuszczenie, że dwaj zastrzeleni sprawcy napadu nie mieli wspólnika. Rząd łotewski wyraził przedstawicielowi sowietów ubolewanie z powodu napadu na kurjerów rosyjskich. Również przedstawiciel łotewski w Moskwie wyraził władzom sowieckim ubolewanie.

„Vossische Zeitung", donosząc z Rygi o zamordowaniu w pociągu Moskwa—Berlin 2 kurjerów sowieckich, zaznacza, że stało się to wśród tajemniczych okoliczności. Niedaleko od stacji Uckskues w odległości 26 km. od Rygi weszło do oddziału zarezerwowanego dla kurjerów paru zamaskowanych ludzi, którzy rzucili się na 2 rosyjskich kurjerów, przebywających w przedziale. Wywiązała się krótka walka, w ciągu której kurjer Retta został zabity, drugi zaś został ciężko ranny. Wśród podróżnych powstała wielka panika. W przedziale służbowym znaleziono następnie 2 zamaskowanych bandytów w postawie siedzącej, bez znaku życia. Znaleziono przy nich litewskie pieniądze, 3 rewolwery i duży zapas amunicji. Znaleziono również i bagaż kurjerski.

BEZROBOCIE W AUSTRJI. Ze strony urzędowej austrjackiej donoszą, że z końcem stycznia było w Austrji 223.666 robotników bez pracy, którzy otrzymywali wsparcia rządowe. Komunikat stwierdza, że liczba bezrobotnych w porównaniu z połową stycznia wzrosła o 11.000. Komunikat wyraża nadzieję, że dalszy przyrost bezrobotnych nie nastąpi.

ZGON UCZONEGO W WIEDNIU. Zmarł wczoraj słynny fizjolog prof. Dr. Exner w 80 roku życia.

CHOROBA AMUNDSENA. Z Los Angelos donoszą: Amundsen, który tutaj obecnie bawi, poważnie zachorował. Lekarze obawiają się zapalenia płuc.

RADJO ANGIELSKIE OPLATA CAŁY ŚWIAT Angielski minister poczt otworzył dnia 1 lutego komunikację iskrową z okrętami znajdującemi się na morzach we wszystkich punktach świata.

WOJSKO A PODATKI. Międzynarodowa Liga kobiet dla pokoju i wolności rozszerza w różnych krajach znaczek, który nakleja się na zeznaniach podatkowych itp. Na marce tej znajduje się napis: „Tę część mych podatków, która będzie użyta na cele wojskowe, zapłaciłem tylko pod przymusem, przeciw czemu protestuję".

WYROK ŚMIERCI W MOSKWIE. Najwyższy trybunał sowiecki potwierdził wyrok śmierci sądu moskiewskiego przeciwko byłemu członkowi Ochrany Pikujinowi. Wyrok został już wykonany.

KATASTROFA KOLEJOWA W MOSKWIE. Na moskiewskim dworcu wydarzyła się w sobotę katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny z Leningradu najechał na bufory, przyczem jeden wagon został strzaskany. 5 osób zabitych, 20 rannych.

STOSUNKI NAUKOWE ROSJI Z ZAGRANICĄ. Sekretarz rosyjskiej akademji nauk, prof. Oldenburg, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że stosunki pomiędzy rosyjskimi uczonymi a zagranicą są najlepsze, jeśli chodzi o Niemcy. Obecnie Rosja ma podjąć próby stworzenia podobnych stosunków także ze sferami naukowemi Francji. Do Leningradu przybędzie w najbliższym czasie uczony francuski prof. Mason, z którym odbędą się na ten temat rokowania. Na zbliżający się III kongres naukowy badań oceanu Spokojnego w Tokio przygotowuje akademja rosyjska dzieło z dokładnem sprawozdaniem o rosyjskich pracach nad zbadaniem oceanu Spokojnego; na tem polu pracowało bowiem wielu uczonych rosyjskich.

POŻAR KRZEWÓW W AUSTRALJI. Z Melbourne donoszą: W południowej Nowej Walji, w okolicy Wagga-Wagga wielki obszar porosły krzakami objęty został pożarem. Pożar rozszerzył się na szerokości 50 mil, zagrażając najlepszym lasom dominjalnym, pokrywającym obszar około 40.000 hektarów.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Trójka hultajska", wiecz.: „Kobieta..."
Poniedziałek: „Polityka i miłość".

TEATR BAGATELA

Niedziela pop.: „Dziewczyna z zapałkami", wiecz.: Perskie Oko.

OPERETKA NOWOŚCI

Niedziela popoł.: „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą", wieczór. „Księżniczka dolarów".
Poniedziałek: „Księżniczka dolarów".

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA

Dom robotniczy. Ulica Dunajewskiego 5

Środa 10 lutego o godz. 7 wiecz.: Mgstr. Zygmunt Gross. Jakie czynniki wpływają na zbrodnię?
Czwartek 11 lutego o godz. 7 wiecz.: Dr. Ringelheim: Pogadanka ekonomiczna (II.).

Dom górników. Aleja Krasińskiego 16

Wtorek 9 lutego o godz. 7 wiecz.: W. Korolewicz: „Szkolnictwo w dawnej Polsce" (I.).

„Ognisko drukarzy" Rynek gł. 12

Środa 10 lutego o godz. 7 wieczorem: Bolesław Romański: Górny Śląsk, kraj i ludzie (z obrazami świetlnemi).

KINOTEATRY

Muzeum: „Kawalerowie orderu zwycięstwa", farsa w 2 aktach, „Historja i wyrób zegarka" od najpierwotniejszych do najnowszych, „Bohaterowie areny", farsa w 2 aktach.
Nowości: „Robin z Lasu" z Douglasem, Fairbanksem i Enid Bennet.
Promień: „Marynarz wbrew woli" z Haroldem Lloydem, przygody 5 aktów.
Reduta: „Władca żelaza" Zygmunt Breitbart, w 7 aktach.
Sztuka: „Złodziej w raju", dramat awanturniczo-erotyczny 8 aktów.
Uciecha: „Lilja na śmietniku" sensacyjny dramat z Polą Negri.
Wanda: „Kurjer z Lyonu" z Zuzanną Blanchetti 9 aktów.
Warszawa: „Gorączka złota", wesoły dramat z Charlie Chaplinem 10 aktów.

OBRAZY — znanych — **malarzy polskich**

poleca 100

Z. Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2

Ceny niesalonowe — bezkonkurencyjne.

Dalsze śledztwo w sprawie fałszerstw węgierskich

Budapeszt, 6 lutego (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisji śledczej, na którem prezydent ministrów Bethlen, minister spraw wewnętrznych Rakovszky i minister sprawiedliwości Pesthy udzielali odpowiedzi na postawione im przez komisję śledczą zapytania. W kuluarach parlamentarnych krążyła pogłoska, że komisja śledcza ma zamiar przesłuchać także byłego ministra spraw zagranicznych hr. Mikołaja Banffy'ego. Poseł Gömbös oświadczył współpracownikowi „Pesti Kurjera", że zaskarżył o obrazę honoru wszystkie pisma, które zamieszały go w aferę frankową. Według doniesień pism budapeszteńskich drukarnia znaleziona w instytucie kartograficznym była zamówiona i dostarczona z początkiem lata ubiegłego roku.

Policja dokonała onegdaj ponownej rewizji w lokalu „związku narodowego" i zbadała księgi kasowe oraz korespondencję. Rewizja nie dała żadnych rezultatów. Policja przesłuchiwała w obecności urzędników francuskich Dezyderjusza Rabę, sekretarza księcia Windischgraetza.

ZWROT W SYTUACJI POLITYCZNEJ

Wiedeń, 6 lutego (PAT). „N. F. Presse" donosi z Budapesztu: W sytuacji politycznej na Węgrzech nastąpił znamienny zwrot. Mianowicie nastąpiło **zbliżenie między opozycją a naczelnikiem państwa.** Charakterystycznym w tym kierunku jest artykuł hr. Emeryka Karolyiego, osobistego przyjaciela naczelnika państwa, ogłoszony w „Pester Lloyd", zawierający **ostre zarzuty przeciwko hr. Bethlenowi.**

TEKST LISTÓW BETHLENA I PERENYI'EGO

Budapeszt, 6 lutego (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne komunikuje: Paryski „Matin" ogłasza tekst listów w sprawie fałszerstw banknotów, wymienionych między premjerem hr. Bethlenem a bar. Perenyim. W związku z ogłoszeniem tych listów zwróciła się węgierska agencja do bar. Perenyiego z zapytaniem, dlaczego nie ogłosił on dotychczas tych listów. Perenyi odpowiedział co następuje: „Nie ogłosiłem listów poprostu dlatego, że pismo poufne do mnie wystosowane przez hr. Bethlena nie upoważniło mnie do tego i premjer życzył sobie, ażeby przed ogłoszeniem listów sprawa ich została wyjaśniona w komisji śledczej.

TELEGRAMY

LIKWIDACJA STRAJKÓW WARSZAWSKICH

Warszawa, 6 lutego (tel. wł. „Naprz."). Dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem zgromadzili się w ministerstwie pracy przedstawiciele tramwajarzy i dyrekcji tramwajów. [Podpisano protokół, który **ostatecznie likwiduje zatarg w tramwajach warszawskich.**]

Dzisiaj rano przymusowy zarządca telefonów warszawskich Urbanowicz prowadził pertraktacje z dyrekcją spółki telefonów. Pertraktacje dotyczyły **zawarcia nowej umowy** pomiędzy personalem a dyrekcją. Rokowania potrwają kilka dni.

—ooo—

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 6 lutego (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 7'30, 7'29, sprzedaż 7'31, kupno 7'27.

—ooo—

ODWOŁANIE RAKOWSKIEGO

Paryż, 6 lutego (PAT). **Słychać, że nastąpi wkrótce odwołanie Rakowskiego z jego stanowiska ambasadora Unji sowieckiej. Następcą jego wymieniany jest były kierownik komisarjatu dla finansów Sokolników.**

—ooo—

KSIĄŻĘ KAROL RUMUŃSKI ODWOŁUJE SWĄ REZYGNACJĘ?

Graz, 6 lutego (PAT). „Tages Post" donosi z Belgradu: Z Rzymu i Medjolanu nadeszły wiadomości, jakoby były rumuński następca tronu Karol **odwołał swoje zrzeczenie się tronu.** Dwaj delegaci przybyli z Medjolanu do Bukaresztu i przywieźli pisemne oświadczenie ks. Karola, odwołujące rezygnację i obiecujące ojcu, że ks. Karol zaniecha walki politycznej po stronie opozycji przeciwko prezydentowi ministrów Bratianu.

—ooo—

IMPERJALIZM ANGIELSKI I WŁOSKI PODAJE SOBIE RĘCE

Londyn, 6 lutego (PAT). „Westminster Gazette" twierdzi, że układ angielsko-włoski w sprawie długów uzupełniony został umową zawartą między Chamberlainem a Mussolinim, wedle której **Włochy otrzymają prawo operowania w Małej Azji,** w zamian za co zobowiążą się na dywersję w Adalja, gdyby Turcja rozpoczęła wojnę z powodu Mossulu.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 7 lutego.

ZA KRADZIEŻE 5 LAT WIĘZIENIA

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym stawał wczoraj Antoni Słabik, oskarżony o zbrodnię kradzieży, dokonanej przy użyciu gwałtu i ze szczególną śmiałością. Słabik w towarzystwie trzech innych osobników dopadł dnia 30 października ub. r. wieczorem Kazimierza Żyłę, idącego przez ul. Radziwiłłowską, poczem sprawcy przycisnęli go do muru i wyjęli mu portfel z dokumentami. Nadto dnia 12 grudnia ub. r. Słabik również w towarzystwie kilku osobników w podobny sposób skradł Józefowi Wilkowi portfel z 200 zł. oraz Władysławowi Habryle zegarek wartości 30 zł. Oba te ostatnie fakty miały miejsce w sieni domu pod l. 3 przy ul. Lubicz. Innych sprawców nie ujęto, zaś Słabika rozpoznali wszyscy trzej poszkodowani jako uczestnika tej kradzieży. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Słabika na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przewodniczył sso. dr. Kaczmarski, wotowali sso. Droździkowski i sso. Wiśniowski, oskarżał prok. Sozański, bronił adw. dr. Geldwerth.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE KONSTYTUUJĄCE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ obranej dnia 4 b. m. odbędzie się **w poniedziałek 8 bm. o godz. 6 wieczorem** w Sekretarjacie Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 II p. O bezwzględne przybycie uproszeni są: dr. Bobrowski Emil, Bobrowska Bronisława, Bobrowski Mieczysław, Ciołkosz Adam, Czech Władysław, Englisch Jan, Gross Zygmunt, Gwóźdź Wojciech, Jaworski Jan, Karton Stanisław, Kustowski Ludwik, dr. Kunicki Ryszard, Klemensiewicz Zygmunt, Kłuczka Teodor, dr. Marek Zygmunt, Moszczak Karol, Misiołek Leon, dr. Muller Adam, Korolewicz Wincenty, dr. Różecki Józef, Przybyś Jan, Polewka Antoni, Packan Jan, Rejman Jan, Rendel Zygmunt, Ścibor Ignacy, Suchanek Edward, Stańczyk Jan, Towpasz Grzegorz, Wohnout Wiesław, Żuławski Zygmunt, Ziffer Henryk.

WIECZÓR TOWARZYSKI W DOMU GÓRNIKÓW. Robotnicy budowlani w Krakowie, chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym towarzyszom pracy, urządzają wieczór towarzyski w sobotę dnia 13 lutego br. w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II p. Początek o godz. 9 wieczór. — Wstęp na wieczorek tylko za zaproszeniami, które wydaje codziennie wieczór od 6—8 sekretarjat budowlanych Dunajewskiego 5, III p. Przy wstępie na salę każdy z gości składa datek na bezrobotnych 2 złote. Upraszamy gorąco wszystkich Towarzyszy partyjnych i sympatyków o poparcie i liczne przybycie celem poratowania bezrobotnych.

WALNE ZGROMADZENIE MALARZY I POKOSTNIKÓW odbędzie się we czwartek 18 bm. o godzinie 6 wieczorem w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5 IIp. O liczny udział towarzyszów uprasza **Zarząd grupy III.**

ZARZĄD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO, ODDZIAŁU KELNERÓW W KRAKOWIE, zawiadamia, że **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE** odbędzie się 18 lutego w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW I PRACOWNIC FRYZJERSKICH zawiadamia członków zarządu, że w niedzielę 7 bm. punktualnie o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się posiedzenie zarządu. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

BACZNOŚĆ PRACOWNICY ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH! Dnia 7 lutego o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się zgromadzenie w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy ważne.

ZEBRANIE DOZORCÓW DOMOWYCH odbędzie się w niedzielę **7 bm.** o godzinie **2 popołudniu** w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 III p. O liczny udział uprasza Zarząd.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„PRZEGLAD WSPÓŁCZESNY“. Wyszedł z druku zeszyt lutowy (Nr. 46) „Przeglądu Współczesnego“, miesięcznika redagowanego przez prof. Stanisława Wędkiewicza, i zawiera następujące artykuły: Zygmunt L. Zaleski: Polska w polityce francuskiej. Prof. Aleksander Bruckner: Nasze mity literackie. Maciej Starzewski: Teorja społeczno-polityczna Staszica a Jan Jakób Rousseau. Prof. Stanisław Pigoń: Adoracja Towiańskiego. Witold Krzyżanowski: Organizacja zakładów Forda. Prof. Józef Kallenbach: Reymont a Żeromski. Stefan Kołaczkowski: Kilka uwag o Reymoncie. Jan Bronisław Richter: Jednostka a zbiorowość. Ks. Konstanty Michalski: Kardynał Mercier. Prof. Jan Stanisław Bystroń. W sprawie racjonalnej polityki bibljotecznej w Polsce. Vojeslaw Mole: Historja sztuki w Bułgarji. Witold Taszycki: Seminarjum filologji słowiańskiej w Pradze. Prof. Jan Dąbrowski: Z propagandy niemieckiej. Prof. Roman Pollak i Mieczysław Brahmer: Studja włoskie o Słowackim. Prof. Stanisław Wędkiewicz: „Cud nad Wisłą“ w publicystyce francuskiej. Witold Taszycki: Polskie tematy w nauce czeskiej. Prof. Gustaw Przychocki: Polski przekład Apulejusza. Mieczysław Brahmer: Paweł Geraldy po polsku. Jadwiga Dunin ówna: Powieści Franciszka Mauriac'a. Witold Taszycki: Zarys literatur słowiańskich. — Administracja. Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków, Filipa 25. Cena zeszytu 4 zł., prenumerata kwartalna 10 zł.

W KINOTEATRACH

—o—

„SZTUKA“: „Złodziej w raju“ (First National Pictures). Realizacja tego filmu stanęła wyżej aniżeli koncepcja jego scenarjusza; zjawisko w przemyśle kinowym nadzwyczaj rzadkie, bo gdy najczęściej wykonanie paczy i niewyczerpuje założeń dramatycznych, tutaj z mało dramatycznych pierwiastków wydobywa więcej, niż spodziewać się można. Początkowe sceny, rodzaj prologu, odrazu objaśniają widza, że bohater podszywa się pod cudze imię, co wprawdzie pozwala śledzić jego walkę i przemianę wewnętrzną, lecz obnaża zarazem cały szkielet dramatu i tylko dzięki silnym napięciom epizodów, trzyma patrzącego w szachu. Na wykonanie zatem spada pełna odpowiedzialność. Główne postacie grają prawie doskonale, specjalnie stary Gardener, coś w rodzaju „Dziadzia-hrabji“ z Małego Lorda i jego przyjaciel stworzyli sylwetki niecodzienne; obie role kobiece mają wdzięczne pole do zarysowania dyskretnego kontrastu. Najmniej zainteresowania budzi R. Colman jako bohater, gdyż nie posiada odpowiednich warunków do uzewnętrznienia ważnych odcieni psychicznych, będących przy tym układzie filmu główną osią jego idei. Zdjęcia bardzo staranne, rozmieszczenie świateł w interievach ciekawe.

„Łowca motyli“, groteska dynamiczna skupia w dwóch aktach wprost przerażający haos komicznych paradoksów ruchowych w tak zawrotnem tempie, że ludzie obciążeni nałogowem myśleniem muszą na 20 minut z nałogu swego zrezygnować, co im stanowczo wyjdzie na zdrowie. S. B.

Ze sportu

—o—

DOBRY PRZYKŁAD. Pod tym tytułem pisze M. Raszke w jednym z dzienników stołecznych: Gdy cztery lata temu ukazały się na boiskach Warszawy koszulki pierwszego robotniczego klubu sportowego **„Skra“** — zrozumiano odrazu, że w sferę zainteresowań świata sportowego wszedł czynnik nowy, pożądany i oczekiwany — **robotnik.** Po raz pierwszy młodzież robotnicza spotykana dotychczas w charakterze wyjątku w ogólnych klubach sportowych, ujęta we własne życie organizacyjne, stanęła obok studenta, ucznia oraz inteligenta, stanowiących szczupłe szeregi zwolenników sportu. Spodziewano się, że robotnik polski, zdrowy i silny fizycznie, zaprawiony w pracy, zahartowany w życiowej walce o byt, wniesie w życie sportowe rozmach, upór, ambicje oraz realną, z dnia na dzień, pracę i nie omylono się. W cztery lata od powstania pierwszego robotniczego klubu sportowego — Warszawa posiada ich obecnie **ośm,** zaś najstarszy z nich — Skra, od roku przeszło ćwiczy na własnem boisku, posiada własną siedzibę, o której bezskutecznie dotychczas marzą pierwszorzędne kluby stolicy.

Własne boisko Skry — to bodaj największy dotychczasowy sukces organizacyjny robotniczego sportu, to dobry przykład dla pozostałych ugrupowań sportowych, które, projektując budowę wielkich stadjonów, przez długie lata nie mogą się zdobyć nawet na niwelację posiadanych terenów.

Jak doszła Skra do zrealizowania swych zamierzeń? — Niezwykle prosto. Wprowadziła **przymus pracy** na boisku dla swych członków w rezultacie czego w ciągu roku 1925 na boisku pracowało 115 członków klubu po 18 godzin każdy, członkowie, którzy nie pracowali wpłacić musieli odpowiednią ilość pieniędzy na wynajem robotników, którzyby ich zastąpili, zaś tych członków, którzy nie dopełnili swych zobowiązań — zawieszono w prawach członkowskich (około 70 ludzi). W ten sposób rozwiązawszy najtrudniejszy problemat, w zeszłym roku Skra przystąpiła do intensywnej pracy sportowej w kilku sekcjach. Jak widać ze sprawozdania Skry za rok 1925 klub ten posiadał **7 sekcyj,** z których najliczniejsze piłki nożnej i lekkoatletyczna rozwinęły się w roku ubiegłym nader wydatnie. Dość wspomnieć, iż sekcja lekkoatletyczna, licząca na początku roku 10 członków, na zawody o mistrzowstwo robotniczej Warszawy w październiku wystawiła 35 atletów, tj. ilość zawodników, osiągniętą w bardzo nielicznych wypadkach przez najlepsze kluby Warszawy — Polonię oraz AZS. Sekcja piłki nożnej posiada już 5 drużyn i 108 członków. Pierwsza drużyna grając w ciągu roku 37 razy w olbrzymiej większości wypadków dała obraz doskonałej ambicji sportowej, twardej i nie poddającej się depresji gry, co znów stanowi przykład godny naśladowania przez nerwowe i niezbyt ambitne drużyny przodujące.

Nie chcąc zajmować się dłużej wyliczeniem wszystkich sukcesów, osiągniętych przez sport robotniczy, z uznaniem podkreślić musimy jeden fakt, o którym mówi sprawozdanie klubu „Skra“. Posiadając mianowicie własne boisko, zarząd „uważając, że boisko klubowe winno stać się ośrodkiem kultury w dzielnicy robotniczej otworzył w godzinach rannych w miesiącach letnich **boisko dla dzieci okolicznych,** jak również zorganizował **zabawy dla dzieci,** prowadzone przez wykwalifikowany personal pielęgniarski“. — A więc Skra, innemi słowy mówiąc, nie zasklepiła się w pracy ściśle sportowej, lecz służąc celom ogólnym, celom pracy społeczno - kulturalnej nie zawahała się wpuścić na urządzone z trudem własne tereny dzieci biednej robotniczej dzielnicy, dzieci często niesfornych i mogących niszczyć urządzenia boiska — lecz potrzebujących słońca i świeżego powietrza. Jakaż różnica między pracą pierwszego robotniczego klubu sportowego a zasklepieniem się reszty towarzystw, które we Francji uzyskały tytuł „użyteczności publicznej“.

ODCZYT O NARCIARSTWIE Z PRZEZROCZAMI p. inż. M. Techera odbędzie się w piątek 12 lutego o godzinie 6'30 wiecz. w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5 II p.) urządzony przez RKS „Legja“.

RKS „LEGJA“ — „ORZEŁ“. Zawody powyższe odbędą się dziś w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem na boisku RKS „Legja“. Będą to próbne zawody finałowych drużyn o puhar KZOPN.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ K. S. CRACOVIA odbyło się przy nader licznym, bo 70% ogółu wynoszącym udziale członków sekcji i wykazało jednomyślność, dającą gwarancję pomyślnej dalszej pracy. Wyrazem tej jednomyślności był wybór wszystkich członków zarządu sekcji przez aklamację. Zarząd składa się: kierownik sekcji Kazimierz Matuszecki, zastępca dr. Włodzimierz Mamczyn, referent drużyn młodszych dyr. Jan Kowalski, sekretarz Stefan Bincer, skarbnik por. Stanisław Kroczyński, gospodarz por. Józef Mięsowicz, członkowie mjr. dr. Ignacy Izdebski, dr. Bernard Żabner, Antoni Surowiecki, Władysław Zasadni. Najważniejszą sprawą poruszoną na walnem zgromadzeniu, była sprawa stosunku klubu, względnie sekcji piłki nożnej do wypadków ukrytego profesjonalizmu, stwierdzonych ostatnio w niektórych klubach polskich. W sprawie tej zabierali głos przeważnie gracze, podnosząc zgodnie, że z tej okazji Cracovia stała się przedmiotem niemających żadnego uzasadnienia podejrzeń. Po krótkiej dyskusji, która okazała, że wszyscy członkowie sekcji potępiają zasadzie w innych klubach wykroczenia przeciw zasadzie amatorstwa, uchwalono wezwać zarząd sekcji do jak najostrzejszego występowania przeciw oszczerstwom oraz proszono Zarząd klubu o występowanie przeciw oszczercom na drodze sądowej.

—ooo—

MEBLE na raty

po znacznie zniżonych cenach Magazyn mebli i zakład tapicerski 1782

S. FRISCH

Kraków, Stolarska 13 (w podworcu)

Dlaczego nie zmieniasz swoją starą, nieużyteczną lub nadpsutą maszynę do szycia, by całej swej rodzinie sprawić przyjemność

na oryg. amerykańską maszynę „Singer“

Dajemy obecnie każdemu wyjątkową możność zamiany przez bardzo korzystne warunki ratalne nabycia tej niezbędnej ozdoby każdego domu, jaką bezprzecznie jest przez cały świat zachwalana oryginalna amerykańska maszyna do szycia „Singer“. Zgłosić się zatem niezwłocznie do firmy

„SINGER“, KRAKOW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 6 (Hotel Wiktorja)

XVIII. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Stow. „Samopomocy Doraźnej“

odbędzie się w niedzielę dnia 7 lutego 1926 r. o godzinie 1 30 popoł., a wrazie braku kompletu o godz. 4 popołudniu tego samego dnia, w Krakowie w refektarzu O. O. Franciszkanów, przy ul. Franciszkańskiej L. 4

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Zamknięcie rachunkowe za r. 1925 i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
4. Ustanowienie wysokości wkładek na rok 1926.
5. Wybór uzupełniający Wydziału.
6. Wybór uzupełniający Sądu polubownego. 51
7. Wybór komisji rewizyjnej.
8. Dar na bezrobotnych.
9. Ustanowienie dorocznej mszy żałobnej za zmarłych członków.

Wydział.



2078

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONIE

olbrzymi wybór od najtańszych, sprzedaż na raty do 8 miesięcy

HELENA SMOLARSKA

Kraków, ul. Szewska L. 9, I. p.

Fabryka mebli metalowych

A. Pogorzelskiego

w Krakowie, ul. św. Łazarza 19, Tel. 98

Poleca 51

łóżka mosiężne, żelazne i blaszane, szafki nocne, umywalnie marmurowe i blaszane w różnych kolorach i wielkim wyborze.

Ostatnie **MODELE** Nowości

kapeluszy damskich nadeszły do firmy

Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20

Ceny konkurencyjne. Hurtownie i częściowo.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).